

Prof. dr Władysław Findeisen
ul. Nowowiejska 22 m. 23
00-665 Warszawa

Warszawa, dnia 25 lutego 1991 r.

Jego Ekscelencja
Ksiądz Biskup Józef Życiński

w Tarnowie

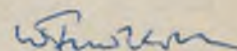
Ekscelencjo, Przewielebny Księżu Biskupie,

Pragnę podziękować Księdzu Biskupowi za Jego artykuł w Tygodniku Powszechnym z dnia 3 lutego br. /"Zagłaskać dramat"/, a może bardziej jeszcze za wypowiedź w Tygodniku z dnia 23 lutego, która w tak prostych słowach pokazuje różnicę między rolą sumienia a rolą i możliwościami prawa karnego.

W związku z tą właśnie wypowiedzią pozwalam sobie prosić Księdza Biskupa o przyjęcie kopii notatki w sprawie ustawy o ochronie życia nie narodzonych, którą złożyłem Jego Eminencji Księdzu Prymasowi dwa tygodnie temu; czuję się bowiem nadal mocno związany z wielu sprawami, którymi zajmowała się Prymasowska Rada Społeczna w latach 1986-1990.

Jego Eminencja Ksiądz Prymas rozmawiał ze mną dość długo z dużym zatroskaniem i zgodził się przekazać tę notatkę odpowiedniej Komisji Episkopatu. Kopię notatki dałem także paru bliskim mi osobom w Sejmie i Senacie.

Ksiądz Biskup nie może tego pamiętać, ale byłem uczestnikiem niewielkiego spotkania w Warszawie na Przyryнку przed paru laty; upoważnia mnie to do dołączenia do tego listu pełnych szacunku gratulacji i życzeń z racji niedawnego wyniesienia do godności biskupiej.



Uwagi w związku z przyszłą ustawą

1. Jeżeli ustawa ma być konsekwentna wobec swojej tezy podstawowej, to każde sztuczne poronienie trzeba nazwać przestępstwem:

- "Dokonanie sztucznego poronienia jest przestępstwem".

Wyłączeniem byłaby tylko obrona konieczna życia matki.

2. Ustawa - na to się wszyscy zgadzają - nie ma przewidywać karania matek, co odpowiada stwierdzeniu:

- "Matka przyczyniająca się do sztucznego poronienia swego dziecka popełnia przestępstwo, ale nie podlega karze".

Nie należy przeoczyć doniosłości tego postanowienia - ukaranie kobiety zostaje przez prawodawcę powierzone jej sumieniu. Rozstrzygnięcie słuszne jeśli zważyć, że wszystko co można zaproponować od strony prawa byłoby w istocie pomniejszeniem wagi popełnionego czynu - bolesnego i dramatycznego złamania macierzyństwa, zerwania naturalnej więzi matki ze swym dzieckiem. Jest tu zarazem postawa bardzo znacząca dla obszaru tej ustawy: formułujemy prawo, które przywiązuje większą wagę do osądu sumienia niż do swoich instrumentów i postanawia odstąpić od swych prerogatyw - pomimo że ma do czynienia z czynem uznanym za przestępstwo.

3. Odstępując od karania matek prawo okazuje słuszną wstrzeźliwość; podobnie trzeba postąpić w odniesieniu do wymagającej szczególnego heroizmu decyzji przyjęcia dziecka poczętego w wyniku przestępstwa:

- "Nie podlega ściganiu dokonanie sztucznego poronienia, jeżeli poczęcie nastąpiło w wyniku przestępstwa".

W ten sposób prawo państwowe powiadałoby: jeśli Wasze sumienie na to pozwala, my Was w tej szczególnej sytuacji ścigać nie będziemy. Trzeba by tu jeszcze dodać postanowienia zabezpieczające, np. warunek, by doniesienie o przestępstwie zostało złożone do prokuratora nie później niż w ciągu 14 dni od jego popełnienia.

4. Być może prawo państwowe nie powinno wkraczać zbyt kategorycznie w decyzję przyjęcia dziecka w przypadku, gdy przyjęcie to wymaga szczególnie wielkiego poświęcenia i miłości, a mianowicie, gdy przesądzony jest głęboki i nieuleczalny niedorozwój. Można to sformułować, jak następuje:

- "Nie podlega ściganiu dokonanie sztucznego poronienia, jeżeli zachodzi przypuszczenie graniczące z pewnością, iż dziecko urodzi się z głębokimi, nieodwracalnymi wadami rozwojowymi".

W uzupełnieniu potrzebne byłoby stwierdzenie, że wyczerpane zostały możliwości pomocy i ewentualnego przyjęcia dziecka, po jego urodzeniu, przez instytucje państwowe, komunalne, społeczne i kościelne. Warunek taki oznaczałby sięgnięcie do solidarności społecznej, stwarzając zarazem poczucie współodpowiedzialności.

W Findeisen